

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY. POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P.K.O. 68.155 i 64730

Stój
ODOL
*dwa razy dziennie —
Odwiedź swego lekarza —
dentystę dwa razy tygodniowo!*

**Niepoczytalne wy-
bryki
narodowców niemieckich**

BERLIN, 1 XII. (PAT). Frakcja niemiecko -- narodowa zgłosiła w Reichstagu interpelację, w której między innymi domaga się, aby rząd Rzeszy wystąpił na terenie międzynarodowym z żądaniem przyłączenia z powrotem do Niemiec obszarów, odstąpionych Polsce.

**Prezes Galonder
przybywa do Warszawy**

WARSZAWA, 1, 12. (PAT). — Jak podają dzienniki, prezes komisyj mieszanej polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku p. Colonder, za proszony do Warszawy przez min. Zaleskiego, przybędzie do stolicy w połowie przyszłego tygodnia.

**Szpiegował czy nie?
Sowiecki attaché wojskowy pod śledztwem w
Sztokholmie**

SZTOKHOLM, 1. 12. (PAT). W związku z twierdzeniem dziennika „Nya Dagligt Allehanda“ o misji szpiegowskiej Sobolewa, policja tu tejsza przesłuchiwała wczoraj wieczorem Sobolewa, który kategorycznie zaprzeczył, jakoby uprawiał szpiegostwo w Szwecji. Zdaniem jego dziennik szwedzki widocznie nie zrozumiał oświadczenia jego adwokata, złożonego w toczącym się procesie. Sobolew podkreślił, iż zawsze działał lojalnie jako attaché wojskowy sowieców. Ogłoszony przez policję komunikat zaznacza, iż wyjaśnienia Sobolewa w tej sprawie są niewątpliwie ściśle i niema żadnej podstawy do podjęcia przeciwko niemu jakiegokolwiek zarządzeń specjalnych. List, ogłoszony we wspomnianym dzienniku, nie zawiera żadnej wskazówki co do tego, by w Szwecji uprawiane było szpiegostwo wojskowe.

SZTOKHOLM, 1, 12. (PAT). — Adwokat, reprezentujący w procesie Sobolewa sowiecy, określił wyjaśnienie Sobolewa, iż, popadłszy w niełaskę, zmuszony on był opuścić swe stanowisko, jako zupełnie bezpodstawne. Twierdzenia, iż na zdobycie tajemnic wojskowych wydano 2.000 koron, jest nieprawdopodobne, gdyż, pamięć obowiązkowo

Setną rocznicę powstania

**obchodzono wczoraj uroczystości, gdzie tylko bije serce polskie
Na Woli stanie pomnik bohaterskiego gen. Sowińskiego**

WARSZAWA, 1 XII. (PAT). W drugim dniu obchodu 100-letniej rocznicy powstania Listopadowego o godz. 9.30 odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w kościele na Woli.

Przed kościołem ustawiły się oddziały szkół podchorążych poszczególnych broni, szwadron kawalerji z orkiestrą, baterja artylerji z działami wojskowymi, zebrały się zwarte tłumy publiczności, której mały kościółek na Woli nie mógł pomieścić.

W kościele zasiedli członkowie komitetu obchodu 100-letniej rocznicy powstania Listopadowego z prezesem komitetu inż. Z. Słomińskim na czele, przedstawiciele wojskowości z generałem Skierskim i generałem Wróblewskim na czele, dalej stanęły cechy z chorągwiami i przedstawiciele organizacji spo-

lecnych. Nabożeństwo odprawił biskup polowy Gall, w czasie mszy pieśni religijne wykonały chóry pod batutą Lachmana, ustawione przed kościołem.

Prałat Jachimowski wygłosił podniosłe kazanie, poświęcone wspomnieniom bohaterskiej śmierci generała Sowińskiego na szanach Woli, na których bronił Warszawy przed nawałą rosyjską.

Po nabożeństwie odbyła się druga część uroczystości a mianowicie poświęcenie kamienia węgielnego pod pomnik generała Sowińskiego. Po podpisaniu aktu erekcyjnego przez obecnych prezydent miasta. Z. Słomiński złożył go w fundamenty pomnika. W tym momencie rozległ się sygnał „baczność“ — wojsko sprezentowało broń. Następnie biskup polowy Gall dokonał poświęcenia rozpoczętej budowy pomnika. Orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem prezydent miasta Słomiński wygłosił krótkie przemówienie, poświęcone dzisiejszej uroczystości i wspomnieniom bohaterskiego czynu generała Sowińskiego, którego cnoty i męstwo winny być zawsze przykładem dla dzisiejszego i przyszłych pokoleń.

Na zakończenie uroczystości chór pod batutą p. Lachmana wykonał „Warszawiankę“.

WARSZAWA, 1 XII. (PAT). Uroczyste obchody ku uczczeniu 100-letniej rocznicy powstania

Listopadowego odbyły się w całym kraju. Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwami w kościołach katedralnych przy udziale władz, następnie odbyły się defilady oddziałów wojskowych, wieczorem zaś akademie, względnie przedstawienia w teatrach. Wielkopolskie muzeum wojska dokonało otwarcia wystawy pamiątek z powstania Listopadowego.

O uroczystych obchodach rocznicy powstania sygnalizują z Paryża, Londynu, Berlina i Wiednia.

WARSZAWA, 1 XII. (PAT). Cała prasa dzisiejsza zamieszcza na naczelnych miejscach świeże artykuły w związku ze 100-letnią rocznicą wybuchu powstania Listopadowego.

Obchód listopadowy upamiętniony będzie m. in. cyklem przedstawień, związanych z powstaniem, jakie się odbędą w teatrach warszawskich. Cykl ten otworzyło wczoraj przedstawienie w teatrze Narodowym. Odegrano prolog i III akt „Kordjana“ Słowackiego, jako wprowadzające publiczność w fermenty czasu poprzedzającego bezpośrednio „Noc Listopadową“ 29 XI 1830. Słowo wstępne wygłosił Stanisław Szpotanski.

**Uczczenie amerykań-
nina**

CLEVELAND, 1 XII. (PAT). Komitet uczczenia pamięci dr.

Pawła Evo, amerykańnika, który brał udział w powstaniu listopadowym, rozpoczął kampanję składkową, celem zebrania funduszu na budowę pomnika ku czci dr. Eve. Pomnik ten w formie obeliska wzniesiony będzie w mieście Augusta (Georgia), gdzie spoczywają zwłoki dr. Eve.

**Jerzy Szaniawski
zdobywcą tegorocznej
nagrody literackiej**

WARSZAWA, 1 XII. (PAT). Jury państwowej nagrody literackiej przyznało tegoroczną nagrodę literacką w wysokości 20 tysięcy złotych Jerzemu Szaniawskiemu za sztukę „Adwokat i róża“.

**Dymitr Lewickij
nie będzie prezesem
Undo**

LWÓW, 1 XII. (PAT). „Słowo Polskie“ donosi, że pozostający w więzieniu za wystąpienia antypaństwowe prezes UNDO Dymitr Lewickij nie powróci już na swe stanowisko. Prezesem stronnictwa zostanie p. Kostak Łucki.

**Strajk w Anglii
rozpoczął**

**100 tysięcy górników
porzuciło pracę**

LONDYN, 1 XII. (PAT). Na skutek uchwały federacji górników szkockich, odrzucającej propozycję właścicieli kopalni i proklamującej strejk, 100.000 górników Szkocji nie przystąpi już do pracy na nocnej zmianie z niedzieli na poniedziałek

**Nowe aresztowania
kontrewolucjonistów
w Rosji**

MOSKWA, 1. 12. (PAT). Agencja Tass podaje, że na Białej Rusi aresztowano grupę kontrewolucjonistów, na której czele stali emigranci Lastowski, Zwikiewicz, Kraskowski, Smolcz i inni. Pomimo zapewnień danych władzom sowieckim, aresztowani nadużyli zaufania tych władz i prowadzili w dalszym ciągu działalność kontrewolucyjną na podstawie dyrektyw zagranicznej organizacji „Białogwardziści i faszystów“.

Prenumerata premjowa

Prenumeratory, którzy dziś, w poniedziałek, dnia 1 grudnia
wplacą bezpośrednio w administracji „Głosu Porannego“ (ul. Piotrkowska 101)
prenumeratę za m. grudzień
otrzymają dotychczasowym zwyczajem

JAKO BEZPŁATNE PREMJIUM

bilety do pierwszorzędných kin
lub cenne, ciekawe książki!!



Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny program!
— Muzyka H. LIDAUERA. —

I. Produkcja U. F. A. 1930 r.

W szponach djablicy

Dzieje tragicznej w skutki dzikiej namiętności trzech mężczyzn ku jednej kobiecie. — Rolę tytułową kreuje kusząco-poneżna

Jenny Jugo

— II. —

Warjat na wolności

Arcyzabawna wspaniała komedia erotyczna, pełna pikantnych sytuacji. Spazmatyczne wybuchy śmiechu! — W rolach głównych wyśmienita para komików amerykańskich

Leon Errol i Dorota Mackaill

Pocz. seansów o g. 4 pp., w sob. i niedz. o godz. 12-oj w pol. — Na pierwszy seans ceny miejsce **najniższe**

H. KAFKA.

BRIDGE

Po kolacji w wielkim szwajcarskim hotelu towarzystwo rozproszyło się w następujących czterech kierunkach: część udała się na taras, gdzie właśnie rozległy się dźwięki orkiestry tanecznej, towarzyszącej zachodowi słońca, me lodyjnym tangiem — po paru minutach wszyscy parami rozpoczęli tańczyć; inna część zgromadziła się w wygodnym kąciu hallu, rozmawiając i debatując o czemś mniej lub więcej ważnym; część towarzystwa pobiegła na dół, gdzie stały samochody, urządzając mały wyścig ze słońcem — mianowicie chcieli dojechać do szczytu góry, zanim słońce ządzie; wreszcie ostatnią część przyciągał z magiczną siłą stolik bridge'owy i już po paru chwilach słyszało się jedynie monotonne głosy liczących kartę. Ta ostatnia grupa stanowiła mniej więcej trzecią część całego towarzystwa, mieli więc znaczną przewagę nad resztą grup, na które podzieliło się towarzystwo. Według narodowości grupy te stanowiły: bridge'ści — to przeważnie Angliki i Niemcy, tańczący okazali się przeważnie Francuzami, szwajcarami i Amerykanami, „debatujący“ byli to prawie wyłącznie Niemcy, wreszcie amatorzy samochodu — włosy i Francuzi. Jedyny, który poza mną pozostał na sali i zdawał się zastać nad takim rozpadnięciem się towarzystwa, był brazylijski magnat cygarowy T. de R., przy którego stole siedziałem już raz z powodu przepelnienia hotelu; wów czas rozmowa toczyła się wokół możliwości zmian pogody w Szwajcarii. Tym razem jednak przykuł mnie do mego miejsca, nie dając mi pójść w ślad za resztą towarzystwa. Nie mając pojęcia, że na-

tknął się na człowieka, który będzie uważał jego wynurzenia za dość interesujące, aby je natychmiast opublikować, — otworzył swe serce w znośnej francuszczyźnie. Poniżej przytaczam to, co powiedział, — opuszczając oczywiście moje pełne zdziwienia uwagi: „Nie może być!“ — „Jako?“ — „Co też pan mówi?“

— Widzi pan, młodzieńcze. I pan obserwował przez chwilę, czem zajmują się ci wszyscy ludzie po jedzeniu i jakie zajęcie jest ulubione przez daną narodowość — ale ostatecznie uważa pan to za mało ważne i traktuje to jako czysty przypadek. W rzeczywistości tak też powinno być, — jednak właśnie to spowodowało niejedną bezsenność noc wielu fachowców — i zależą od tego kapitały całej gałęzi przemysłu, kapitały, które sięgają milionowych sum.

Wydało się to panu hiszpańską, czy brazylijską bujną, ale to już panu objaśnię. Jak pan może wie, fabrykę cygara. Konsumentów mego towaru muszę szukać w światowej armii palaczy. Jak wiadomo armja ta dzieli się na trzy grupy: na palących papierosy, cygara i fajki. Ta ostatnia grupa jest zawsze dość izolowana, jest przysięgłą zwolenniczką swego zamilowania i rzadko daje się skłonić do czego innego. Wielka walka fabrykantów rozgrywa się o duszę palaczy papierosów i cygar. Ja osobiście palę bardzo chętnie papierosy, ale ponieważ jestem fabrykantem cygar, muszę po tej stronie brać udział w walce.

Idzie tu o najbardziej dziwną z pośród walk, jakie były kiedykolwiek staczane pomiędzy konkurującymi przemysłami. Walczy się drogą pośrednią i jaknajbardziej

pośrednimi środkami. Metoda chwaleń własnego produktu i ganienia cudzego jest nietylko zbyt prymitywna, aby mogła dziś jeszcze oddziaływać, jest ona również zbyt głupia i nieetyczna; pracuje fałszywymi argumentami. Wprost nie jest prawdą, aby z pośród dwu rodzajów palenia jeden miał być dobry, a drugi zły, — przeciwnie, przy dzisiejszej doskonałości produkcji obie sięgają szczytu doskonałości; wie o tem publiczność i ja jestem pierwszym, który chętnie to potwierdzi: w ten sposób nie da się więc stoczyć walki. Musimy raczej oprzeć naszą propagandę na tem, że papierosa pali się w innej sytuacji niż cygaro. To jest punkt zasadniczy. Stoimy wobec zadania doprowadzenia możliwie największej ilości palaczy do takich sytuacji, w których chętniej chwycą cygaro niż papierosa. Wygląda to trochę na pozór jak szyfrowa praca; oczywiście nie jest też zbyt łatwe do przeprowadzenia. Cygaro stosuje się w dwojakich okolicznościach: jako tak zwane cygaro przy pracy i jako „cygaro“ po jedzeniu. Przy pracy, lekturze, konferencjach, dyskusjach i pracach pisemnych ma ono bezsprzeczną przewagę nad papierosem. Każde razowe zapalenie staje się w tych warunkach przerwą w pracy, — a przy papierosie zapalenie potrzebne jest dokładnie trzy razy częściej, niż przy cygarze. Ale sprawa palenia po jedzeniu jest bardzo trudna. Czemu zajmujemy się po jedzeniu? Czemu zajmują się ludzie po obiedzie, jeżeli nie kładą się spać, lub nie pracują natychmiast dalej? Czemu zajmują się ludzie po kolacji? To musiały zbudzić nasze departamenty propagandy.

Siedzi się w towarzystwie i rozmawia o czemś: dla nas najidealniejszy wypadek — ustaliliśmy doświadczeni, że przeciętny czas trwania takiej pojedynkowej konferencji trwa pół godziny — tak długo pali się cygaro! Lub gra się: i tu jest jeszcze dla nas dosko- nale, bowiem zapalenie niepotrzebnie przerywa grę, a więc cygaro prowadzi przed papierosem. Albo też idzie się lub jedzie na spacer: tu szanse obu przeciwników są już równe; na spacerze dominuje jeszcze cygaro, ale przy jeździe samochodowej lub przy golfie, niestety już papieros.

Jednakże moda tańca po jedzeniu doprowadziła nasz przemysł nad brzeg przepaści: przy tem zajęciu cygaro jest absolutnie nie do użytku. A ta moda, ta namiętność wybuchła przed pięciu laty i ogarnęła niepodzielnie cały świat. A myśmy stali bezradnie i nie potrafiliśmy sobie wytłumaczyć nagłego, wprost katastrofalnego spadku spożycia naszej produkcji. Mi-

wicie nie docenialiśmy tego powszechnego szalu tańca. I zanim zrozumieliśmy, że wszędzie na świecie wszyscy mężczyźni aż do starców, którzy dawniej palili po jedzeniu swe cygaro, zaczęli o tej porze tańczyć, przyczem mają czas jedynie szybko dokończyć paru pociągnięć papierosa, — zanim to zrozumieliśmy, straciliśmy już miliony!

T. de R. pociągnął z zadowoleniem swe cygaro i ciągnął dalej:

O kulcach naszej propagandy nie mogę panu naturalnie nic powiedzieć. Tylko tyle, że mamy środki publicystyczne, aby łatwo zainteresować Amerykę a tą drogą i cały świat pewnymi rzeczami, na których nam zależy; potrafimy ich także odstraszyć od pewnych zajęć, na których nam nie zależy.

Oczywiście nie dało się zauważyć jakiejś specjalnej propagandy za cygarem. Ale w ostatnich czasach można było dość często czytać, że tańczenie po jedzeniu jest niezdrowe i że pewne gry mają szczególne zdolności podnoszenia bystrości umysłu. Czy nigdy jeszcze nie zdumiewał się pan, że od dwu lat tańczy się na świecie znacznie mniej? Czy nie zdziwiło pana, że w tym samym czasie świat zainteresował się najrozmaitszymi gramy w karty? Bridge zwyciężył zarówno w Miami, jak w Paryżu; w San Sebastian, Kalkucie, czy Szwajcarii, gra się dziś po jedzeniu o wiele więcej w bridge'a, niż tańczy. I ta czynność na- pozor zupełnie dla mnie, jako fabrykanta cygar obojętna, napelnia mnie zadowoleniem.

RODZICE którzyście przez Wojnę Światową stracili Waszych synów,
KOBIETY które dotknął najcięższy cios straciwszy w wojnie swych mężów
DZIECI którym odebrano Waszego żywiciela —

z filmu

BITWA

NAD SOMMĄ

przekonać się możecie, jakie piekło, męki i cierpienia Wasi najdrożsi w krwawej Wojnie Światowej przejść musieli, aż wreszcie kula, granat lub uderzenie sztyletem — na wielki rozłączyło ich od Was.

„Bitwa nad Sommą”
— to grób milionów!
1.250.000

żołnierzy poniosło śmierć bohaterską w bitwie nad Sommą.

Najbliższy przebieg **LUNY**

PORUCZNIK ARMAND RAMON NOVARRO

Te cztery słowa starczą za reklamę

Usłyszycie Ramona Nowarro śpiewającego najnowsze przeboje: „Serenada parterska“, „Pieśń starej gwardji“, „Kto tak jak ty całuje słodko“ i in. pieśni miłosne i rodzajowe.

Setna rocznica powstania listopadowego była obchodzona w Łodzi bardzo uroczystie

Obchód setnej rocznicy powstania listopadowego w Łodzi rozpoczął się już w dniu onegdajszym

W godzinach przedwieczornych miasto przybrało odświętny wygląd. Wszelkie instytucje państwowe i komunalne, a także prywatne przybrane zostały chorągiewkami państwowymi oraz zieloną i godłem państwowym z portretami prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego i marszałka Piłsudskiego.

Onegdaj w godzinach popołudniowych we wszystkich oddziałach garnizonu łódzkiego odbyły się pogadanki dla wojska, wyjaśniające znaczenie święta Listopadowego Powstania, przepelatanę częścią koncertową.

W historyczną godzinę powstania listopadowego o godzinie 5.45 po południu, kiedy to przed laty wybuchł pożar na Solcu, jako hasło do walki przeciągnęły przez miasto jednocześnie w różnych punktach orkiestry wojskowe, straży ogniowej, policji i przysposobienia, które odegrały capstrzyki, wreszcie rozpoczęcie uroczystości oficjalnej zwiastowały mieszkańcom Łodzi fanfary na Placu Wolności.

Na tem zakończono uroczystości onegdajsze.

Wczoraj w godzinach bardzo wczesnych, dzięki sprzyjającej pogodzie, wszystko co żyje wybiegło na ulicę, celem wzięcia udziału i przypatrywaniu się uroczystościom.

Na placach miejskich już o godz. 7 rano odbyły się koncerty orkiestr.

O godz. 9 zrana odprawione zostały w świątyniach wszystkich wyznań nabożeństwa, specjalnie dla dzieci szkół powszechnych, zaś o godzinie 10 dla młodzieży starszej.

W międzyczasie ludność zaczęła zalegać katedrę Stanisława Kostki, celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie.

Już około godziny 10 katedra wypełniona była po brzegi, tak że licznie napływające tłumy musiały zadowolić się wysłuchaniem nabożeństwa, bądź to na stopniach świątyni, bądź też na trotuarach dokola katedry.

Zaczęły nadciągać oddziały wojskowe garnizonu łódzkiego, które ustawiły się w czworobok oraz różne organizacje cywilne z sztandarami cechowymi.

Około godziny 11 komenda „Prezentuj broń” dała znak, iż nadjeżdża dowódca O. K. IV, gen. Małachowski w asystencji swych adiutantów. Pan generał w towarzystwie wojewody Jaszczolta odebrał raport od dowódców poszczególnych pułków.

Biskup Tymieniecki odprawił nabożeństwo, poczem wygłosił dłuższe okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie komitet lokalny obchodu złożył wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza, poczem nastąpiła defilada.

Defiladę przyjmowali gen. Małachowski i wojewoda Jaszczolt na specjalnym wzniesieniu przed kuratorjum okręgu szkolnego (Piotrkowska 104).

Najprzód nadeignęły 28 i 3. pp. z orkiestrami na czele, za nimi 4 p. artylerji ciężkiej i 10 p. artylerji polowej, przysposobienie wojskowe męskie i żeńskie, straż ogniowa, policja państwowa piesza i konna, harcerze, młodzież szkolna, cechy i inne organizacje ze sztandarami i własnymi orkiestrami na czele.

Na tem zakończona została oficjalna część uroczystości.

Po południu odbyło się w sali teatru popularnego przedstawienie dla wojska poprzedzone przemówieniem p. Włodczyńskiego.

Wieczorem odbyło się gawłowe przedstawienie w teatrze miejskim, gdzie odegrano „Noc Listopadową” i „Warszawiankę”.

Uroczystości wczorajsze zakończyły liczne akademje w stowarzyszeniach i związkach, gdzie zebranych uświadamiano o znaczeniu rocznicy listopadowej, poczem akademje te zakończone zostały częścią koncertową, przy udziale artystów scen teatrów miejskich.

Wieczorem wszystkie instytucje państwowe były rześcicie iluminowane lampkami elektrycznymi, nadając uroczysty wygląd naszemu miastu. (p)

Dr. med.
H. Rózaner
Narutowicza 9, tel. 128-98
powrócił
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i mocznicowych
Przyjmuje od 8—10 i 5—8.
Elektroterapia
Oddzielna kancelaria dla Pań.

NAJLEPSZE
TOALETOWE
MYDŁO
TRIUMF MAJOLA

Sztandary komunistyczne na dachach tramwajowych

Około godziny 7 wiecz. przy zbiegu ulic Zawadzkiej i Zachodniej, przechodzący ulicą młodzieńców, lat około 20, szybkim ruchem wydobyl z pod palta sztandar komunistyczny z napisami antypaństwowymi i zręcznie przerzucił do wiązany doń sznur zakończony cię żarkiem, na przewody elektryczne przy zbiegu powyższych ulic.

Zawieszony w ten sposób sztandar komunistyczny, zgromadził przy zbiegu tychże ulic tłum przechodniów, dochodzący do 100 osób.

Patrol policyjny mimo usilnych starań nie zdołał sztandaru usunąć, wobec czego zawezwano pierwszy oddział straży ogniowej, który po uruchomieniu drabiny mechanicznej, sztandar usunął.

Drugi sztandar komunistyczny został zawieszony w podobny sposób przez chłopca, mającego lat okół 15 na ulicy Piotrkowskiej 81.

Ten sztandar usunął drugi oddział straży ogniowej. W obu wypadkach nie udało się wpaść na ślady „chorążych” komunistycznych. (p)

Nędza jest złym doradcą

Trzy zamachy samobójcze z powodu braku pracy

W dniu wczorajszym miejskie pogotowie ratunkowe zawezwane zostało do trzech wypadków zamachów samobójczych, spowodowanych brakiem pracy.

Około godziny 17.50 lokatorzy domu przy ul. Gołęziej 9 zostali zaalarmowani jękami, dochodzącymi z mieszkania bezrobotnego 28-letniego Bolesława Kurzawy.

Sąsiedzi wywarzyli drzwi: na podłodze w kałuży krwi leżał nieprzytomny Kurzawa, przyczem z ran szyi i lewego przedramienia sączyła się krew. Samobójca trzymał jeszcze w ręku brzytwę, którą zadał sobie rany.

Po upływie kilkunastu minut przybył lekarz pogotowia ratunkowego, który po zahamowaniu krwi pozostawił desperata na miejscu pod opieką rodziny. Przeprowadzo ne dochodzenie policyjne ustaliło, iż Kurzawa targnął się na życie wskutek silnej depresji moralnej, w którą popadł w związku z niemożliwością otrzymania jakiegokolwiek pracy.

Drugi wypadek samobójczy miał miejsce w tymże czasie w domu przy ul. Lubelskiej 8.

Na drugim piętrze w tymże domu zamieszkuje rodzina robotnicza Stępieniów, których najstarsza córka 16-letnia Zofja przed kilku dniami została zredukowana w fabryce, gdzie pracowała przez szereg miesięcy, i z dniem tym, miast być pomocą, stała się ciężarem rodziny.

Widząc, iż matka nie jest w stanie związać końca z końcem, młoda dziewczyna postanowiła popełnić samobójstwo. Korzystając z nieobecności rodziny dziewczyna

wypiła dużą dawkę esencji octowej, poczem wijąc się w bólach, padła bez przytomności na ziemię.

Po upływie godzin, do mieszkania wrócili rodzice i zastawszy córkę na podłodze, nie dającą żadnych oznak życia zawezwali pogotowie ratunkowe.

Lekarz po przepłukaniu desperatki żołądka, przewiózł ją w agonji do szpitala im. Prezydenta Mościckiego.

Trzeci wreszcie zamach samobójczy dokonał w mieszkaniu rodziców, przy ul. Pomorskiej 28, bezrobotny 21-letni Abram Altman wypijając większą dawkę jodyny.

Jęki denata usłyszeli znajdujący się w drugim pokoju rodzice, którzy niezwłocznie zawezwali pogotowie ratunkowe.

Po przepłukaniu desperatki żołądka lekarz pozostawił go na miejscu pod opieką rodziny.

Altman targnął się na życie wskutek braku pracy, nie chcąc być w dalszym ciągu ciężarem swych rodziców. (p)

I DŹWIĘKOWY
KINO-TEATR „**SPLENDID**”
Dziś i dni następnych!
KRÓL TENORÓW
Jan Kiepusa
i KUSZĄCA
Brygida Helm
w arcydziele dźwiękowym
NEAPOL, SPIEWAJĄCE MIASTO
FILM TEN W ŻADNEM INNEM KINIE
ŁÓDZI DEMONSTROWANY NIE BĘDZIE.
Początek seansów o godz. 6, 8 i 10. Przedprzedaż biletów
w kasie kino-teatru od godziny 12 do 2 p. p.
Passe-partouts prócz urzędowych i prasowych nieważne

Huligański napad w halach przy ul. Wschodniej

Policja ujęła kilku napastników i prowadzi energiczne śledztwo

Z nastaniem zimy tłum jakichś mętów społecznych napadł na handlarzy starzyzną w halach przy ul. Wschodniej 2.

Napastnicy zaczęli bić handlujących zarówno mężczyzn jak i kobiety, domagając się okupu.

Szereg odważniejszych handlarzy stawiał opór, wobec czego napastnicy przystąpili do rabunku towaru, przyczem dołożyli pobili kilku handlarzy.

Pośród pobitych i steroryzowanych handlarzy powstał nieopisany zgiełk i paniczna ucieczka. Cały szereg osób porażono.

Posel dr. Rosenblatt powiadomił o napadzie komendanta policji, który wydelegował na

miejsce silny oddział policji. Udało się jeszcze kilku napastników zatrzymać, jednakże wielu zbiegło bezkarnie.

Podczas napadu zostali ranni bądź to nożami, bądź też kijami: Mendel Zalenczow (Franciszkańska 57), Bencjon Praport (Pieprzowa 17), Gerszon Ber (Franciszkańska 17), Jakób Szeps (Aleksandryjska 27), przyczem wielu jest lżej rannych, którym udzielono pomocy prywatnie.

Jak się dowiadujemy, władze śledcze wszczęły energiczne dochodzenie, celem ujawnienia pozostałych sprawców, wobec czego nazwiska już zatrzymanych są narazie trzymane w tajemnicy. (p)

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Teatr miejski
Dziś 7.30 „Konto X”
Jutro 8.30 „ ”

TEATR MIEJSKI
Dziś dla związków oraz dni następnych współczesna komedia R. Osterreichera „Konto X” z Kazimierzem Szubertem w roli popisowej.

TEATR KAMERALNY
Dziś po cenach najniższych od 50 gr. do 3 zł. 60 oraz w śróde frapujący „Pan Lamberthier” z Horecką i Żyteckim.

Jutro, wtorek po cenach niższych jubileuszowe przedstawienie „Świętego płomienia”.

Na ukończeniu próby z głośniejszej komedji Wł. Przyńskiego „Lekomyślna siostra”, którą to sztuką teatru miejskie uczczą pamięć przedwcześnie zgasłego, znakomitego autora. Reżyseruje Józef Leśniewski.

Sala Filharmonji Narutowicza 20
Teatr Żydowski
Dziś występi
FAWŁA BARATOWA
o g. 9 wiecz. Premiera
„HINKEMAN” Tollera

TEATR POPULARNY
Dziś oraz dni następnych dosko nała komedia polska Ręczkowskie go, dająca szereg wesołych obrazów z plaży nadbałtyckiej „Nad polskiem morzem”.

Sala „Mannteufel” Zachodnia 43
Żydowski Teatr „**NOWY ARARAT**”
Kameralny „NOWY ARARAT”
Dziś, 1 przedst. o g. 9.15
„**W niebie jarmark**”

MASZYŃSKI I CHÓR DANA
W ŁÓDZI
W niedzielę, dnia 7 grudnia o godzinie 12 w poł. wielki rewelacyjny poranek, który odbędzie się w teatrze miejskim.

Cała Łódź wybiera się, by ujrzeć komika z teatrów Szyfmanowskich — Marjusza Maszyńskiego, tancerkę - pieśniarkę „Qui pro quo” p. W. Nobisównę, oraz atrakcyjny „Chór Dana” znany z radja płyt gramofonowych i z sukcesów w „Qui pro quo”.

„Chór Dana” raz jeden tylko wystąpi w Łodzi przed wyjazdem zagranicę.

Bilety od 1 zł. sprzedaje kasa zamawiań, Piotrkowska 74.
Zapisujecie się
na członków **L.O.P.P.**

Upadłość na Węgrzech

Jedna z największych fabryk płótna na Węgrzech Jan Fiedler S. A. ogłosiła upadłość. Passywa wynoszą przeszło 4 miliony pengő.

Nocne dyżury aptek

Dziś, w nocy dyżurują następujące apteki: Suke. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Suke. J. Sitkiewicza (Kopernika 26); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); W. Sokolewicz i W. Szatta (Przejazd 19); M. Lipca (Piotrkowska 193); A. Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Co usłyszymy dziś przez radio?

11,58 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie.
 12,05 Muzyka z płyt gramofonowych.
 13,15 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin.
 13,20 Przerwa.
 15,50 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny.
 16,15 Program dla dzieci starszych: Hallo, ogród zoologiczny w Warszawie pyta was, jak nazwać małego rysia? (Konkurs z nagrodami). Program dla młodzieży: „Opowieść o misiokrólu” w-g. Adolfa Dygasińskiego wygl. p. Gwido Trzywdar-Rakowski.
 16,45 Muzyka z płyt gramofonowych.
 17,15 „Publiczność rzymska teatrów” — wygl. prof. dr. Gustaw Przychocki.

17,45 Muzyka lekka z Warszawy.
 18,45 Rozmaitości.
 19,10 Komunikat izby handlowej w Łodzi. odczytanie programu na dzień następny
 19,25 Muzyka z płyt gramofonowych.
 19,35 Prasowy dziennik radiowy.
 19,55 Płyty gramofonowe z Warszawy.
 20,00 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw o-mówi prof. Mościcki.
 20,15 Omówienie koncertu międzynarodowego.
 20,30 P. Ewa Ostachiewiczówna wygłosi feljeton p. t. „Tajemnica dalekiego wschodu”.
 22,15 Muzyka z płyt gramofonowych.
 22,50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy i muzyka taneczna.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu

B. P.

Aronowi Warchiwkerowi

składa serdeczne podziękowanie

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Siroskana Rodzina.

Po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem

ś. † p.

z Grodzińskich

Jadwiga Fabiszewska

przeżywszy lat 42.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z kaplicy szpitala K. Ch. przy ul. Zagajnikowej nastąpi we wtorek, dnia 2 grudnia r. b. o godz. 2 po południu, o czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

MAŻ I SYNEK

Dnia 29 listopada zmarła po ciężkich cierpieniach

B. P.

Barbara Lewinkopf

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 grudnia r. b. o godz. 12 w południe, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Synowie i Synowa.

Uprasza się o nieskładanie kondolencji.

Nowa radiostacja w Raszynie

Sila odbioru znacznie wzrośnie

Ogół radiostuchaczy nurtują obecnie tysiączne wątpliwości: jak to będzie z odbiorem, kiedy rozpocznie pracę nowa rozgłośnia w Raszynie o mocy w antenie 160 kilowatów. Odpowiedź na to pytanie dają poniższe uwagi:

Stacji nadawczej radiofonicznej o tak wielkiej mocy jeszcze na świecie nie było, a zatem konkretne i ścisłe informacje praktyczne o odbiorze tej stacji można będzie zebrać dopiero z chwilą, gdy stacja rozpocznie pracę. Dziś możemy jedynie opierać się na teorii i snuć mniej lub więcej racjonalne przypuszczenia, jednak co okaże praktyka, która tak często odbiega od teorii, tego na razie nie wiemy.

Radjostacja w Raszynie pracować będzie na tej samej fali, na której w tej chwili Warszawa pracuje, a więc na fali 1411,8 mtr., która to fala odpowiada częstotliwości 212,500 okresów na sekundę. Dobroć odbioru tej fali została już niejednokrotnie stwierdzona pozostanie więc ona nadal, wskutek czego wymiana cewek, dowijanie, lub odwijanie zwojów jest zbyteczne. Odbiornik detektorowy, który obecnie odbiera Warszawę, będzie ją odbierał nadal bez żadnych przeróbek. W odległości około 100 kilometrów od Warszawy już dziś odbieramy stację warszawską nieźle, tak, że w tym promieniu siła odbioru, o ile jest duża, wzrośnie w sposób dostrzegalny jeszcze tylko w najbliższych okolicach owego stakilometrowego koła. Poza tem kołem, tam, gdzie dziś Warszawy wogóle nie słychać

na detektor, albo słychać słabo, siła odbioru wzrośnie o tyle, że stanie się on zupełnie dobry, taki, jaki w tej chwili mają radiostuchacze zamieszkali w Warszawie, oczywiście w tych samych warunkach technicznych, to znaczy przy antenie zewnętrznej i dobrem uziemieniu, bez tej instalacji bowiem odbiór na detektor jest w większości wypadków niemożliwy.

Koło, w którym odbiór na detektor jest silny, to znaczy, w którym głośno i wyraźnie słyszymy w słuchawkach wszelkie audycje z Warszawy, obecnie ma promień około 100 kilometrów. Z chwilą uruchomienia ołbrzymia raszyńskie, koło to powiększy się kilkakrotnie i obejmie całą Rzeczpospolitą Polską. Oczywiście może się zdarzyć takie zjawisko, że gdzieś w obrębie tego koła nie będzie dobrze słychać Warszawy, a zato gdzieś daleko poza obrębem tego koła doskonale ją będzie słychać. Tak jest i teraz. Naprzykład Katowice słyszane były na detektor w Carycynie nad Wołgą, Warszawa zaś jest bardzo dobrze słyszana w Białymstoku, choć pierwsza z tych odległości wynosi około 2000 kilometrów druga zaś około 200 km. Natomiast są miejscowości w obrębie stu kilometrów od Warszawy lub Katowic, gdzie bardzo słabo stacje te słychać. Przyczyną takiego osłabienia odbioru w pewnych miejscowościach, a doskonałych warunkach odbioru w innych miejscowościach są liczne i trudne do zbadania.

Reasumując to wszystko, docho- dzimy do wniosku, że po uruchomieniu stacji w Raszynie siła od-

bioru wzrośnie najprawdopodobniej tam, gdzie była ona bardzo słaba i mała, tam jednak gdzie i teraz jest ona dość duża, wzrost siły odbioru nie da się bardzo odczuć. Tembardziej marzyć nie można o tem, by siła odbioru pozwoliła na używanie głośnika do odbioru nika detektorowego. Takiej siły odbioru nie da najsilniejsza stacja, bowiem najlepszy odbiornik detektorowy z najlepszą instalacją, najlepiej dostrojony do stacji, daje moc prądu około 0,5 miliwata czyli pół tysięcznej części wata przy zaciskach słuchawek, zaś do poruszenia z należytym rezultatem głośnika potrzeba najmniej jednej piątej wata, czyli mocy tysiąc razy większej. Jak widzimy różnica w mocy prądu jest tak duża, że choć możemy usłyszeć czasem jakieś „bzykanie” w głośniku nie będzie to jednak silny odbiór głośnikowy.

W. F.

Koncert międzynarodowy z Belgradu

Dziś, w poniedziałek, dnia 1 grudnia transmituje rozgłośnia Łódzka „Polskiego Radja” o godz. 20,30 za pośrednictwem stacji stołecznej, koncert międzynarodowy z Belgradu, który zapozna nas z autorami południowo-słowiańskimi: Milojewiczem, Tkalcziczem, Lajowiczem i Mokranjacem.

Usłyszymy też wyjątki dramatu muzycznego P. J. Kraticeza, p. t. „Zulucasz”.

Zarząd Towarzystwa Pielęgowania Chorych

„BYKUR CHOLIM” i Komitet „UZDROWISKA”

podają do wiadomości, że w miesiącu grudniu 1930 r. odprawione będą nabożeństwa żałobne w Synagodze Towarzystwa przy Placu Wolności 10, na które krewnych, przyjaciół i znajomych nieboszczyków zapraszają a mianowicie:

dn. 1 o godz. 12 i pół pp.	za b. p.	Dory Szparog
„ 4 „ „ 8 rano	„ „ „	Benamina Mikluszań- skiego
„ 4 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Berty Rabinowicz
„ 7 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Dawida Szmulowicza
„ 7 „ „ 1 pp.	„ „ „	D-ra I. Margolisa Czł. Zarządu
„ 10 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Markusa Szykiera
„ 11 „ „ 8 rano	„ „ „	Mendla Lewina
„ 11 „ „ 8 rano	„ „ „	Józefa Landau z War- szawy
„ 12 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Izydora Szykiera
„ 13 „ „ 10 rano	„ „ „	Wilhelma Glazera
„ 13 „ „ 10 rano	„ „ „	Leona Palichowskiego
„ 13 „ „ 10 rano	„ „ „	Felicji Neufeld
„ 13 „ „ 10 rano	„ „ „	Jakuba Paperno
„ 14 „ „ 8 rano	„ „ „	Abrama Dawida Sau- bermana
„ 14 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Betty Feinerowej
„ 16 „ „ 8 rano	„ „ „	Eugenji Krongold
„ 17 „ „ 8 rano	„ „ „	Benamina Halperna
„ 22 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Abrama Nusbauma
„ 23 „ „ 8 rano	„ „ „	Ch. J. Kadisona
„ 23 „ „ 8 rano	„ „ „	Mojżesza Żurkowskie- go
„ 23 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Ludwika Gutmana
„ 23 „ „ 1 pp.	„ „ „	Ignacego Weinberga
„ 24 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Niuty z Silberstromów Wółkowskiej
„ 26 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Marji z Silbersteinów Gutman
„ 26 „ „ 1 pp.	„ „ „	Rysia Kopla
„ 27 „ „ 10 rano	„ „ „	Daniela Dobranickie- go
„ 28 „ „ 8 rano	„ „ „	Markusa Oderberga
„ 29 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Adolfa Wohla, Czł. Zarządu
„ 29 „ „ 1 pp.	„ „ „	Karola Marksona
„ 30 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Gustawy Segal
„ 31 „ „ 8 rano	„ „ „	Rozalji Cukier
„ 31 „ „ 12 i pół pp.	„ „ „	Marji z Fuksów Ro- zenblatt

Cracovia mistrzem ligi

Wisła zwyciężyła Pogoń -- Sensacyjna porażka Warty we Lwowie -- Świetne zwycięstwo Legii nad Ruchem

Tegoroczne zmagania ligowe dobiegły końca. Mamy nareszcie mistrza, na którego oczekiwaliśmy tyle czasu. Wyłoniło go ostatnie spotkanie, Cracovia, która przez długi czas była liderką tabeli, później zaszczytne miejsce te odstąpiła Wiśle, w ostatnich spotkaniach, odnosząc same zwycięstwa, nie pozwoliła się zdysansować swym rywalom i zwyciężywszy wczoraj Ł. K. S., zdobyła mistrzostwo ligi. Tron piłkarski przeszedł w godne ręce, w o wiele godniejsze, niż dotychczas przebywał. Tylko dziewięć punktów straciła Cracovia, zdobyła ich natomiast 33, a więc wyprzedziła swego najgroźniejszego konkurenta Wisłę o jeden punkt. Poza tem do mistrza ligi należy rekord najmniej straconych goli (22), natomiast suma zdobytych nie przedstawia się tak imponująco: jest ich tylko 46, a więc pod tym względem Cracovia zajmuje dopiero 6-te miejsce, choć lepszy stosunek bramek od niej ma jedynie Legia.

Drugie miejsce przypadło w udziale bojowej Wiśle, która pewnie rozprawiła się z Pogonią, trzecie nareszcie zapewniła sobie Legia. Wojskowi zdobyli 30 punktów, przyczem ustalili rekord zdobytych bramek (66). Do wspaniałego wyczynu tego przyczynił się w Legii głównie Nawrot, który we wczorajszym spotkaniu z Ruchem sam strzelił 6 bramek.

Zeszłoroczny mistrz zielonego stolika odniósł sromotną porażkę od Czarnych, dowodząc tem, iż zdobyć tytuł mistrza może tylko w taki sposób, jak to miało miejsce w roku ubiegłym. Porażki Warty sprawiły, iż stoczyła się ona aż na piąte miejsce tabeli, mając gorszy stosunek bramek od Polonii.

Zwycięstwo nad Wartą wysunęło Czarnych przed Ruch na 8-me miejsce też tylko dzięki lepszemu stosunkowi bramek. Inne lokaty pozostały nie zmienione. Po uwzględnieniu wczorajszych wyników tabela przedstawia się następująco:

TABELA GIER LIGOWYCH:

1. Cracovia	33	22	46:22
2. Wisła	32	22	53:34
3. Legia	30	22	66:27
4. Polonia	26	22	59:39
5. Warta	26	22	50:37
6. Garbarnia	21	22	50:49
7. Pogoń	19	22	34:36
8. Czarni	19	22	25:40
9. Ruch	19	22	34:51
10. Ł. K. S.	15	22	38:40
11. Warszaw.	12	22	27:66
12. Ł. T. S. G.	12	22	25:68

Mecze ligowe w kraju

WARSZAWA.

Legia — Ruch 7:1 (2:1). Mecz ligowy Legia — Ruch przyniósł wysokocyfrowe zwycięstwo drużynie Legii, która grała doskonale przez cały czas meczu. Bramki dla Legii zdobyli: Nawrot 6 i Ciszewski. Dla Ruchu honorowy punkt uzyskał Sobota. Sędziował p. Frank.

Cracovia — Ł. K. S. 1:0 (1:0)

Zasłużone zwycięstwo gości. — Ekscesy rozwydrzonego tłumu na boisku

Mecz Ł. K. S. z Cracovią zakończył w dniu wczorajszym tegoroczny sezon ligowy w Łodzi. Dla Cracovii było to niezwykle ważne spotkanie, gdyż od wyniku jego uzależnione było zdobycie przez nią tytułu mistrza. To też goście zjechali w pełnym swym składzie.

Ł. K. S., dzięki ostatnim karom, nałożonym na Feję i Gałęckiego, zmuszony był zastąpić ich rezerwowymi Kowalskim i Jańczykiem, a Tadeusiewiczza wyręczył Szalapski. Ł. K. S. za prezentował się daleko lepiej, niż na meczu z Legią: walczył ambitnie i zażarcie, akcje były płynniejsze, bolączką natomiast był kompletny brak strzałów na bramkę i zupełna niezaradność skrzydłowych. Jańczyk na lewym, Stollenwerk na prawym skrzydle, dzięki dobrej grze Mysia, słabszej nieco Seichtera, nie oddawali wcale centr. Dość powiedzieć, iż w ciągu całego meczu jedyny strzał na bramkę oddał Król. Ataki łodzianie przeprowadzali zwykle środkiem, lecz tu przetrzymywanie piłki przez Durkę niweczyło wszelkie akcje dobrze zainicjowane.

Cracovia, grając z wiatrem forsuje lewą stronę, przewaga jej jest widoczna, dobra gra Pegzy — Jasińskiego, a nade-

wszystko Kowalskiego szachuje atak Cracovii. Groźnym strzelcem okazuje się Kossok, który śle bomby z każdej pozycji. Tu Jegorow popisuje się pewnym chwytym piłki. Strzał Mitusińskiego po ładnym ataku, inicjatorem którego był Kossok, nie był w stanie obronić. Rezultat ten utrzymuje się do przerwy, gdyż drugiej bramki dla Cracovii sędzia nie uznał z powodu spalonego.

Po przerwie Ł. K. S. zdobywa się na wysiłek i zdołał wyrównać grę. Liczne ataki napastników gospodarzy odpięra pomoc i obrona gości, wykazując przytem świetną taktykę i doskonałą grę główkami. Niezawodnym okazał się Chrućński na środku pomocy, który najmniejszą niedokładność potrafił umiejętnie wykorzystać.

Ł. K. S. wnosi ostrość do gry, następują liczne rzuty wolne. Napór gospodarzy nie słabnie, wnik każdej chwili może ulec zmianie, to też Cracovia zaczyna grać na utrzymanie wyniku. Atmosfera na boisku staje się gorąca, galerja zachowuje się w sposób niemożliwy i prowokuje graczy. Wreszcie sędzia zmuszony jest chwycić się ostrzejszego środka i usuwa Stollenwerka. By zarządzenie to zo stało przez zawodników wykonane trzeba było aż interwencji członków zarządu Ł. K. S. Wrzenie na galerji wzmożło się, lada moment oczekiwać mo-

LWÓW.

Czarni — Warta 3:1 (1:1). Nieoczekiwane zwycięstwo Czarnych nad Wartą. Bramki dla drużyny lwowskiej zdobyli: Koch 2 i Dryzmała 1. Dla Warty honorowy punkt uzyskał Banaszekiewicz. Warta grała bardzo słabo. Sędziował p. Jarosz z Lublina. Widzów 2 tysiące.

KRAKÓW.

Wisła — Pogoń 3:0. Wisła przeważała niemal przez cały

czas meczu nad Pogonią, która miała bardzo słaby dzień. Bramki dla drużyny krakowskiej uzyskali: Revman, Czula i Kisieliński. Sędziował p. Strączek. Widzów około 4 tysiące. Przebieg gry spokojny.

Rozgrywki o wejście do ligi

Amatorski K.S. na czele tabeli

Królewska Huta: AKS. — Lechja (Lwów) 1:1 (1:0). Spotkanie to wywołało kolosalne zainteresowanie. Na stadionie w Król. Hucie zebrało się przeszło 5 tysięcy widzów. Jedyną bramkę dla AKS. zdobył Duda, dla Lechji po przerwie Rosiecki. Sędzia p. Schneider.

Drugi mecz o wejście do ligi między Legią a 82 p. p. nie doszedł do skutku z powodu wycofania się Legii. 82 p. p. uzyskał wobec tego walcower t. j. 2 punkty i 3:0 bramek.

Na skutek unieważnienia walcoweru przyznanego Lechji z powodu nieprzyjazdu 82 p. p. na mecz do Lwowa, na czoło tabeli wysunął się AKS. Szczegółowa tabela przedstawia się następująco:

1. AKS.	6	4	11:5
2. Lechja	5	4	14:3
3. Legia	3	5	4:11
4. 82 p. p.	2	3	6:16

Nawrot królem strzelców ligowych

Wczorajszy mecz Legii z Ruchem, na którym znakomity napastnik Nawrot uzyskał aż 6 goli, wpłynął decydująco na kolejność listy najlepszych strzelców ligowych. Dzięki takiemu obfitemu łupowi Nawrot zdecydowanie wysunął się na pierwsze miejsce, zdobywając tytuł najlepszego strzelca ligowego. Nawrot ogółem uzyskał 26 bramek, drugi z kolei Kossok, pochwalić się może tylko 24 bramkami, dalej idąc Malik 23 bramki, Kisieliński 17, Smoczek 15.

Dźwiękowe Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Wspaniałe arcydzieło filmowe całkowicie w kolorach. Beztraskie żarty i romantyczne przygody lazika-poety Franciszka Villona. Czarujący bogactwem wystany film kolorowy p. t.

Król Zebraków

Przepiękny romans śpiewno-muzyczny. Muzyka Rudolfa Frimla.

W roli głównej **Jeanette Mac Donald** (znana z „Paryskiej miłości”) **Denis King** najpopularniejszy artysta teatru Ziegfelda **Lilliana Roth**

Nad program: „Bitwa o Warszawę”

Uwzględniając krytyczny stan naszego miasta, pomimo wielkich kosztów w związku ze sprowadzeniem tego filmu, ceny miejsc nie podwyższone.

Celem uniknięcia natłoku, uprasza się Sz. Publiczność o przybycie na wcześniejsze seanse.

Początek seansów o g. 4-ej pp., ostatni 10.15. W sob. niedz. i święta początek seansów o 12 w poł., ostatni o godz. 10.15.



Dziś i dni następnych!

Najoryginalniejsze i najciekawsze arcydzieło filmowe Twór 4-roletniej wytężonej pracy, stworzony pod protektoratem rządu amerykańskiego.

Simba, król puszczy

Pełen emocji i sensacji film z głębi dżungli afrykańskiej przy udziale słynnych i niustraszonych podróżników

Martina i Osy Johnson.

Wspaniała ilustracja muzyczna wielkiej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Leona Kantora.

Początek seansów o g. 4 popoł., w sob. i niedz. o g. 12-ej w poł. Ceny miejsc na 1 seans od 1.— zł., w sob. i niedz. od 12—3 po 75 gr. i 1.— zł. 10278

Ł. K. S. przegrywa w Krakowie

W ostatnim meczu w piłkę koszykową dla pań o mistrzostwo Polski, Cracovia pokonała drużynę ŁKS w stosunku 16:14 (9:9). Do przerwy gra równorzędna, po pauzie przewaga Cracovii. W Cracovii wyróżniła się Czarska, w ŁKS. Kwaśniewska

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Klischee 100

Wieloletni doświadczeni artyści
Zdjęcia fotografowane dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe
Wydawnicze wykończenia

21.11.72

Zawody boklerskie T.G. Sokoła

Boks zyskuje coraz więcej zwolenników -- Techniczne wyniki wczorajszych walk

Boks zdobywa sobie w Łodzi z każdym dniem coraz więcej zwolenników. Już nietylko „wielkie imprezy“ w filharmonji, ale i spotkania klubowe cieszą się powodzeniem, a napływ widzów zwiększa się w miarę postępów naszych pięściarzy. Postępy te są widocznie wyraźne i to nietylko w gronie samych boksujących, ale i wśród widzów: bywalcy zawodów wykazują coraz częściej więcej znajomości rzeczy i wiedzą czego chcą.

Zawody klubowe, jakie, zdaje się, u nas wchodzi w zwyczaj, to najlepsza droga prowadząca do rozpowszechnienia boksu i to najwłaściwszy sposób zaprawy młodych i utalentowanych jednostek do walki.

Wczorajsze zawody „Sokoła“ były już o wiele lepiej zorganizowane, niż poprzednie u „Zjednoczonych“. Opóźnienie wynosiło tylko „pół godziny“, pary szły jedna za drugą bez przerw. Szkoda tylko, że Krejczego, słabego boksera o dobrej średniej wadze uznano za

„lekką“. Nieszczególnie zaprodukowali się również bokserzy Wldzewskiej Manufaktury... Czy to nie wina trenera? Nie widać u tych zawodników odrobiny bodaj szkoły.

Wyniki poszczególnych walk są następujące:

Waga musza: Piestrzyński bez wysiłku rozprawia się z Obtulowiczem (Wima). Już w pierwszej rundzie posyła go na deski do 9-ciu, w drugiej goni po ringu. To samo i w trzeciej. Obtulowicz jest stanowczo jeszcze za słaby i nie powinien występować. W koguciej Spodankiewicz (IKP) odniósł zwycięstwo na punkty nad Sławkim (Wima). Zwycięzca był bardziej agresywny, stanowczo lepszy. Tylko w trzeciej rundzie miał jego przeciwnik coś do powiedzenia, zaczął naprawdę walczyć, zadał kilka dobrze mierzonych ciosów, lecz przy niezwyklej twardości brak mu inicjatywy. Na jego konto zapisać należy dobre uniki. W piórkowej Szczepaniak zwyciężył w drugiej rundzie

Owczarka (Wima), który ma jedną zaletę — odwagę, lecz nie umie się nawet kryć, nie mówiąc już o innych arkanach boks. I jego występy są zbyt wczesne. Walkę przerwano ze względu na zbyt wielką przewagę Szczepaniaka.

Bartosiak (Zjednoczone) — Krejczy (S) waga lekka, tworzyli łącznie dobrą parę. Pierwszy słusznie dąży do zwarcia, mając przeciwnika o wiele cięższego, w drugiej rundzie zapewnia sobie zwycięstwo. Przeciwnik jego bije zbyt nisko, nie umie i ciągle się trzyma.

Firpo (Union) załatwił Gryca (S) Wraz z gongiem pod koniec gry, po ładnej walce z dystansu, swing z prawej rozciąga Gryca na ziemię, przychodzi on do siebie w drugim starciu, w trzecim cios łożkocy czyni go nieszkodliwym. Wysokie zwycięstwo na punkty uzyskał Firpo. W drugiej parze wagi lekkiej Świętaszek zwyciężył Lidkego (Geyer). Para słaba, brak wytrzymałości, przeciwnicy zupełnie wyczerpani.

Ciekawa walka Chmielewskiego z Klimczakiem o moralne mistrzostwo Łodzi. Chmielewski trochę się boi, Klimczak ostro atakuje, dużo zwarcia. W drugiej rundzie Chmielewski atakuje z półdystansu, lecz i tę rundę przeciwnik rozstrzygnął na swą korzyść, (jest bardziej agresywny). Wreszcie trzecia wyrównana, w ostrem tempie. Nieznaczne zwycięstwo Klimczaka.

Banasiak okazał się zbyt słabym przeciwnikiem dla Seweryniaka. Jest on bardzo twardym, lecz słabo zaawansowanym bokserem. by być groźnym dla Seweryniaka, którego zwycięstwo szczególnie po trzeciej rundzie nie ulega kwestji. Program wyczerpuje spotkanie pary Uleżalka — Hanysz. Więcej inicjatywy zdradzał Uleżalka i jemu przyznano zwycięstwo. Widać, iż zawodnicy ci stawiają dopiero pierwsze swe kroki. Słuszniejszy byłby remis.

Sędziowali w ringu pp. Konarszewski i Stęcha.

G.

CZEKOLADA
PLUTOS
„KAIR“

z wschodnimi owocami
tabliczka 75 groszy.

Na boiskach łódzkich

LKS II — KKS (Kalisz)

Ostatni mecz o tytuł mistrza kl. B przyniósł zwycięstwo łódzianom, dla których jedyną bramkę zdobył w drugiej połowie Sledz II. KKS grał bardzo ładnie i zasłużył na remis. Sędziował p. Szer b. do brzo. Po tem zwycięstwie LKS II zdobył tytuł mistrza kl. B.

WIMA — WIDZEW III 5:2 (3:2)

Spotkanie o tytuł mistrza klasy C. Zasłużone zwycięstwo Widz. Man., dla której bramki zdobyli: Walter i Kowalewski po dwie oraz Lenart. Dla Widzewa Ozadek z karnego i Forsyjak. Sędzia p. Stepień.

KINO-TEATR
SPÓŁDZIELNI

Sienkiewicza 40

Intro otwarcie sezonu zimowego!
Wielki szlagier osnuty na tle powieści Ruperta Hughesa pt.

„SZALONA
DZIEWCZYNA“

W rolach gł.:

Alma Rubens
i Eleonor Boardman.

Dzieje pięknej dziewczyny, która ochotniczo wstąpiła do wojska amerykańskiego podczas wojny światowej, walcząc na froncie francuskim.

Początek seansów w dni powszednie o g. 4 pp., w soboty, niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o 10 w. Ceny miejsc na 1 seans w dni powszednie i święteczne: I i II m. 0.75 gr., III 0.50 gr., a pozostałe seanse w dni powszednie: I zł. 1.50, II zł. 1.—, III 0.75 gr. zaś w niedziele i święta: I zł. 1.75, II zł. 1.25, III zł. 1.—. Bilety członkowskie ważne w dni powszednie na II m. 0.90 gr. Passe-partouts, bilety wolnego wejścia i ulgowe w soboty, niedziele i święta nieważne.

Następny program:
„A jednak ciało jest słabe“
W roli gł. Gloria Swanson.

Ingenieurschule Frankenhäuser
Kyffhäuser Wydział inżynierski i techniczny dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów słabych i silnych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Burzliwy finał mistrzostwa Łodzi

„Zielony stolik“ zawitał do rodziny ping pongowej

W dniu wczorajszym w lokalu „Hasmonei“ rozegrane zostały mecze ping-pongowe o indywidualne mistrzostwo Łodzi. Po rozegraniu półfinałów doszło do gorszącego incydentu, za który ponosi winę w pierwszym rzędzie zarząd LZOPP. Sprawa przedstawiała się następująco: Regulamin mistrzostw Łodzi przewidywał spotkanie finałowe między zeszlorocznym mistrzem, w tym wypadku Edelbaumem (Hasmonea), a finalistą mistrzostw tegorocznych. Do finału tegorocznych rozgrywek stanąć mieli Hendeles (Hasmonea) i Grünstein (Kadimah).

Wszystko odbyłoby się normalnie, gdyby nie przemówił wszechwładny „zielony stolik“. Obecni na sali członkowie władz związkowych ping-pongu, stąd ni zowąd, na wniosek przedstawiciela Kadimahu p. Szapiro, urządzili „posiedzenie“, na którym doraźnie zmieniono regulamin w ten sposób, że zeszloroczny mistrz Edelbaum ma grać z obydwoma finalistami, t. j. Hendelesm (Hasmonea) i Grünsteinem (Kadimah). Gdy powyższa „uchwała“ mająca na celu danie większych szans Grünsteinowi zo-

stała ogłoszona na sali, licznie zebrana publiczność przyjęła ją głośnym gwizdem i krzykiem oraz wyrażeniami objawiającymi skłonności do rękoczynów dla moralnego jej sprawy — p. Szapiro. Gospodarze, zarząd Hasmonei, uchronili p. Szapiro przed pewnymi sifciami, izolując go w sąsiednim pokoju, aż do przyścia zawezwanej policji.

Widzimy więc, że nawet w tak młodym sporcie jak ping-pong osławiony „zielony stolik“ zdołał wprowadzić już ferment i spowodował tego rodzaju zajścia.

Wyniki półfinałów wyglądają następująco:

Hendeles — Inzlestein (21:17, 21:15). Gra prowadzona w szybkim tempie stała na wysokim poziomie. Wygrywa pewnie Hendeles który przewyższał swego przeciwnika szybkością.

Grünstein (Kadimah) — Michał wicz (Jutrzenka) (21:15, 18:21, 21:14). W pierwszej i trzeciej grze przewaga zwycięzcy, który dość znacznie górował nad przeciwnikiem.

Wspaniały sukces Warty

boklerski mistrz drużynowy Danji pokonany 12:4

POZNAŃ: W międzynarodowym meczu boklerskim między Wartą a mistrzem drużynowym Danji klubem Aarhus zwyciężyli pięściarze Warty w stosunku 12:4. Jest to

największy z dotychczasowych sukcesów sekcji boklerskiej klubu poznańskiego. Wyniki poszczególnych przedstawiają się następująco: w. musza: Wolniakowski (W), bije na punkty Jenna (D), w. kogucia: Forlański (W) zwycięża wskutek poddania się duńczyka Haasgarda w. piórkowa: Poch (D) zwycięża na punkty Arskiego (W), wskutek jednak nadwagi duńczyka przynajmniej zwycięstwo polakowi, w. lekka: Anioła (W) pokonał na punkty Liebecka, w. półśrednia: Arski pokonał na punkty Nildena (D), w. średnia: Małchrzycki (W) pokonał na punkty Peteresena (D), w. półciężka: Alsen (D) pokonał na punkty Wiśniewskiego i w wadze ciężkiej Finstensen uzyskał przez walkower zwycięstwo nad Tomaszewskim.

Humor zagraniczny



— Kochasz mnie naprawdę, Edwardzie?
— Szalenie, moje dziecko!
— Czy mógłbyś dla mnie umrzeć?
— Nie! Moja miłość jest nieśmiertelna!

MOULIN ROUGE
UL. MONIUSZKI 1

W soboty, niedziele i święta
FIVE O'CLOCKI
z pełn. progr.
Powiększona orkiestra.
Najsmaczniejsze obiady od 2,25

Od dziś wielki program grudniowy:
DUET LAZAROW. Wszechświatowy duet taneczny
Janina & Cäsar, Przebojowy taneczny numer
Etel Peterson, Fenomenalna tancerka ekscentr.
Rena Renówna, Najlepsza wodewil. w swoim rep.

KINOTEATR
CORSO
Dziś i dni następnych!
Wielki podwójny, szlagierowy program.

Zamaskowane twarze

Wielki dramat sensacyjny w 10 aktach.
W roli głównej: Najsłynniejszy bohater filmów sensacyjnych TIM MC. COY ze swoją czarującą partnerką DOROTHY DWAN.
Rycerski Tim Mc. Coy w roli porucznika, pełnego brawury i werwy. Podwójne życie bandy opryszków. Zwycięska walka. — Sensacja. Rycerskość. Emocjonująca treść. Niebywale napięcie.

Szaleńcy

Wielki dramat w 10 aktach.
UWAGA: Ceny miejsc nie podwyższone.
Orkiestra pod kier. Białkiewicza.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.
Na pierwsze seanse ceny miejsc znacznie niższe.
Następny program: Krwawy Żart z Ryszardem Telmadge

Bogusław Herze

Grand Hotel w Łodzi.

NOWA KOLEKCJA MODELI KARNAWAŁOWYCH
W SUKNIACH WIECZOROWYCH i POPOŁUDNIOWYCH.
WYKWINTNE **PODARKI** GWIAZDKOWE.

Poniedziałek
Wtorek
Środa
1, 2, 3 grudnia
1930 r.

SUKNIE
OKRYCIA
PŁASZCZE
FUTRA
KAPELUSZE

Teatr świetlny „Przedwiośnie”



Zeromskiego 74-76
róg Kopernika. Dojazd tramwajami
5, 6, 8, 9 i 16.

Dziś po raz ostatni! Wyświetlane będzie majestatyczne arcydzieło mistrza reżyserów Strzyżewskiego. Niezwykłe dzieje urodziwej i pełnej temperamentu markietanki, która zdobyła serce

Piotra Wielkiego pod Katarzyna I

Miłostki i przygody erotyczne carowej. — Role główne odtwarzają: **LIL DAGOWER** jako Katarzyna I. słynny śpiewak **DYMITR SMIRNOW** jako Piotr Wielki, **PIOTR VOSS** jako książę Mienszykow.

Muzyka symfoniczna pod batutą p. A. CZUDNOWSKIEGO. — Początek seansów w dni powszednie o godz. 4 po poł. W, niedziele i święta o g. 2 pp. Ostatni seans o godz. 10-ej w. Ceny miejsc: I m. 1.25 gr., II m. 90 gr., III m. 60 gr.

W sobotę 29 listopada o godz. 12 i w niedzielę dn. 30 listopada o godz. 11 rano. **Poranki dla dzieci i młodzieży:** wyświetlane będzie cudowne arcydzieło D.H. ESTEFILM p. t. „Sportowiec z miłości” w roli głównej: **BUSTER KEATON** Ceny miejsc: dla dzieci 20 gr. dla dorosłych 50 gr. Nast. program: „Po zachodzie słońca” Mary Duncan i Charles Farrell w rol. gł.

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmują
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp,
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydajelin na
syfilis i tryper.

Konsultacje z neurologiem
i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet

PORADA 3 Zł. 3236

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!

Pomoc i skutek bez operacji!

RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się wielką jak głowa ludzka i konewka, spowodować może powikłania kiszek i śmierć.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają skutecznie najniebezpieczniejsze i najstarsze ruptury u mężczyzn, kobiet i dzieci. Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce.



Świadectwa pochwalne wystawił Prof. Uniwersyt.: Prof. Dr. R. BARCZ,
Prof. Dr. J. MARISCHLER, Prof. Dr. B. KIELANOWSKI i wielu innych.

Zakład ortopedyczny Spec. I. RAPAPORT, ortopeda ze Lwowa.
Łódź, ul. WOLCZAŃSKA Nr. 10, front, parter. Telef. 221-77.

UWAGA: Osobiste jawienie się chorych bezwarunkowo jest konieczne.
Przyjmuję ubezpieczonych w Kasie Chorzych m. Łodzi.

PODZIĘKOWANIE.

Wielm. Panu Dyr. J. RAPAPORTOWI, Specjal. dla przepuklin, zamieszkałemu w Łodzi, Wólczańska 29, II piętro (front), składam najserdeczniejsze podziękowanie, za wyratowanie mnie z niebezpiecznej ruptury. Dn. 4 marca zachorowałem ciężko na rupturę i byłem śmiertelnie chory, a W. Pan uratował mi życie bez operacji. Założony mi bandaż Pańskiej metody usunął mi w zupełności rupturę i jestem zupełnie zdrow. 10345

Z poważaniem L. CUSZNAJDER.

LECZNICA

lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku

Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen
szczeniemia, analizy (mocz, katu
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.

Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada de-tystyczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE.

ODCISKI
ZERUBIAŁA
IZOLINA BEZ BÓLU: BEZPOWRODNE
ZŁYBY
OD KŁAT

KŁAWIOL
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
AP. KOWALSKI
WARSZAWA

DYWANY PERSKIE

NADSZEDŁ
ŚWIEŻY
TRANSPORT

we wszelkich wymiarach
CENY KONKURENCYJNE.
DOGODNE WARUNKI.

ALI-BEY
(Z KONSTANTYNOPOLA)
ul. Zawadzka 10, I p. m. 4.
Telefon Nr. 155-77.

Kupię
automatyczną wagę

uchyłną systemu Dayton używaną,
znajdującą się w dobrym stanie o si-
le nośnej 15 kg.

Oferty proszę składać w ad-
ministracji pod „W.D.” 98—3

Po 20 gr. NAJLEPSZE CIASTKA

poleca

CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO
PRZEJAZD 1, TEL. 133-72 i 304-87

Rotynowany BUCHALTER

przyjmuje na go-
dźny wieczorowe
sporszące bi-
lansów ewtl. stałe
prowadzenie ksiąg
handlowych.
Łask. ogłoszenia
pod „Bilansata”

SKŁAD FUTER i Zakład Kuśnierski J. Szwarzman

Narutowicza 42
(sklep frontowy) tel. 166-31.

Poleca gotowe futra damskie i męskie
oraz skórki pojedyncze wszelkiego ro-
dzaju, po wyjątkowo niskich
cenach.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.
Pp. Urzędnikom państw. udzielam
rabatu.

BIŻUTERIA,

zegarki na raty, ceny gotówkowe.
„Preciosa”, Piotrkowska 123, w po-
dwórze. 7433—8

MAGA MASZYNOWA

codziennie świeża

Mąka macowa. Zacierki jajeczne.

SUCHARKI na wzór
KARLSBADSKICH
poleca znana
CUKIERNIA N. WEINBERGA
PIOTRKOWSKA 38, tel. 143-82.

MEBLE!!! Łóżka metalo- we, Dywany.

Po cenach
zniżonych w dużym wyborze
poleca na dogodnych warunkach
**Magazyn Mebli Wł. Romi-
szowskiego, Piotrkowska 116**
I piętro, tel. 121-61. 10791

POLISY AMERYKAŃSKIE!

Przyjmowanie nowych polis
Tow. „Equitable” przedłuża się
do 5 grudnia. Polisy, które bę-
dą zgłoszone Towarzystwu przez
mego adwokata do 1-go stycznia
będą mogły korzystać z lepszych
warunków likwidacji. Sz. Gold-
man, Wschodnia 36 od 4 do 6.
2034—6

Dr. med. Sadokierski

Stomatolog-chirurg

choroby zębów, szcęk, dzię-
seł, podniebienia, języka i t. d.
regulacja zębów
Rentgen elektroterapija
Ordynuje 3—7 7627
PIOTRKOWSKA 164 Tel. 114-20

Dr. med. ST. PRAPORT

GINEKOLOG—UROLOG
CHOROBY KOBIECE
i DRÓG MOCZOWYCH

Gdańska 77a, tel. 203-36.
Przyjmuje od 6—8 w. i w lecz-
nicy „SANITAS”, Cegielniana 29.

Dr. med. HELLER

Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—5
po poł. dla niesamośnych
CENY LECZNIC.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.80, za odosłanie —
40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50; zagranicą — zł. 10.—

Reklamsów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 1 z., w teście 50 gr.
nadesłane po teście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne
(atr. 10 szpalt) 12 gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.30 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr.
za wyraz; najmniejsze zł. 1.90 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obli-
czane są o 30 proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek. 5000